

sarkofagi ich obojga oraz króla Kazimierza Wielkiego, dalej portret ks. prałata dra Czesława Wądołnego, który jako kustosz katedry na Wawelu ma pod swą opieką wszystkie nagromadzone tam pamiątki i z wielką pieczołowitością nad nimi czuwa.

Zamieszczamy dalej w tym numerze szereg zdjęć z okolicy Grunwaldu i Tannenbergu, z miejsc, gdzie rozgrywała się owa wielka bitwa, oraz reprodukcję słynnego obrazu Matejki, przedstawiającego bitwę pod Grunwaldem.

Nowy przeor na Jasnej Górze.

Każdemu ze zwiedzających klasztor jasnogórski głęboko wbiła się w pamięć sympatyczna postać generała i przeora tamtejszych Paulinów, ks. Euzebiusza Rejmana, pod którego rządami częstochowski zakon doszedł do pierwotnej swej powagi i świętności. W bieżącym miesiącu odbyła się kapituła zakonu, na której w miejsce dotychczasowego, wybrano przeorem ks. Welońskiego.

Ustępujący w stan spoczynku ks. Euzebiusz Rejman pochodzi z Wielunia, gdzie urodził się w r. 1856. Do klasztoru wstąpił w r. 1880, kształcił się w seminarium we Włocławku, święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1885, przeorem jasnogórskim wybrano go po raz pierwszy w r. 1894.



Prezes krajowego Związku turystycznego, dr. Ludwik Schneider.



Prezydent miasta Krakowa dr. Juliusz Leo, przewodniczący komitetu obchodu grunwaldzkiego.



Radca miejski prof. dr. Władysław Wasung.

Zasługi ks. Rejmana są wielkie. Na życzenie ś. p. ks. biskupa Bereśniewicza sprowadził on na Jasną Górę surową regułę zakonną, zaniedbaną od czasu kasacyi klasztorów. Wyjednał także usunięcie wojska z klasztoru, powiększył liczbę zakonników

nym, pełnym inicjatywy i niestrudzonej zapobiegliwości, przy wybitnych zdolnościach organizacyjno-gospodarczych. Był też ks. Rejman nieocenioną siłą reprezentacyjną, utrzymującą, jak nikt inny, kontakt ze światem zewnętrznym, wśród którego cieszył się

nazwisk wybitnych mieszczan, przeważnie kupców już to w Krakowie, już to we Lwowie i Warszawie, których patriotyzm i miłość Ojczyzny mógł być wzorem i pięknym przykładem dla innych stanów.



Radca miejski Piotr Kosobucki.



Radca miejski inż. Władysław Turski, prezes „Sokoła”.



Adwokat dr. Stanisław Rowiński.



Redaktor Władysław Wąsowicz.

z 24 na 50, utworzył nowicyat, odrestaurował gruntownie wały, otaczające klasztor, odnowił klasztor z zewnątrz, wznosił szereg nowych budynków i zbudował nową wieżę murowaną po spaleniu się starej drewnianej.

Za staraniem ks. Rejmana otrzymał klasztor częstochowski dwanaście wspaniałych stacyi męki Pańskiej, dzieło Piusa Welońskiego, prócz tego przy-

tak powszechną sympatją. Umiał ją też wyzyskać dla celów świątyni jasnogórskiej, o której dobro i świętność dbał całą duszą. Przed trzema laty wybrano ks. Rejmana ponownie przeorem na lat trzy. W bieżącym roku skończyła się jego kadencja, na zasadzie więc przepisów klasztornych dokonano nowych wyborów.

Nowowybrany przeor, ks. Weloński, jest bratem

rodzonym znakomitego artysty rzeźbiarza. Urodzony w r. 1831 był początkowo księdzem świeckim, do klasztoru Paulinów wstąpił w r. 1904.

Jako uzupełnienie artykułu podajemy portrety nowowybranego i ustępującego przeora.

Pięćsetlecie krakowskiej kongregacyi kupieckiej.

W przeddzień uroczystości grunwaldzkich w Krakowie, w czwartek bieżącego tygodnia, święcić będzie krakowska kongregacya kupiecka jubileusz pięćsetlecia swojego istnienia.

Jubileusz kongregacyi kupieckiej będzie wielkim świętem całego kupiectwa polskiego, którego najświetniejszych tradycyi przedstawicielką jest właśnie krakowska kongregacya. Ma zaś kupiectwo polskie tradycje prawdziwie piękne i zaszczytne.

Handel polski zmienne w ciągu wieków przechodził koleje. Rozwijał się bardzo powoli, gdyż szlachta, która decydującą w państwie odgrywała rolę, gardziła *tokciem i marką*, ceniąc tylko rycerskie rzemiosło. Stan kupiecki, jak i cały prawie stan mieszczański, rekrutował się też w Polsce przeważnie z pośród ludności napływowej, niemieckiej. Z biegiem lat jednak mieszczenie nie tylko się asymilowali, ale stawali się bardzo gorliwymi patriotami. Dzieje polskie notują długi szereg

Mimo niekorzystnych pod wielu względami warunków, miało kupiectwo polskie swoje świetne czasy, czasy wspaniałego rozkwitu; tych to czasów, najświetniejszych może w dziejach kupiectwa i mieszczaństwa polskiego, sięga początek kongregacyi krakowskiej, pierwszej na ziemiach Polski.

Założona 1410 r., zamarała następnie w latach wewnętrznego rozkładu i upadku Polski, a odżyła